

Mariusz Nawrocki\*

# Ustalanie zamiaru popełnienia przestępstw umyślnych\*\*

## 1. WPROWADZENIE

Ustalenie zamiaru popełnienia przestępstwa, a szerzej – ustalenie strony podmiotowej popełnionego przez sprawcę czynu, należy do najtrudniejszych elementów procesu karnego. Rzecz bowiem w tym, że przypisanie odpowiedzialności karnej może zachodzić tylko wtedy, gdy wszystkie znamiona popełnionego przez sprawcę przestępstwa, nie wyłączając znamion odpowiedzialnych za określenie strony podmiotowej, zostaną mu udowodnione. Z procesowego punktu widzenia może się wydawać, że wszystkie znamiona są postrzegane jednakowo jako elementy, które należy sprawcy udowodnić. Niemniej z perspektywy materialnego prawa karnego dostrzegalna jest wyraźna różnica między znamionami strony podmiotowej a pozostałymi znamionami czynu zabronionego. Te pierwsze związane są z przeżyciami psychicznymi i charakteryzują się subiektywizmem. Te drugie natomiast tej cechy nie spełniają, będąc w istocie elementem obiektywnym w konstrukcji przestępstwa. Dostrzegalna jest również różnica pośród znamion odpowiedzialnych za określenie strony podmiotowej, tj. znamion określających element intelektualny oraz element wolicjonalny. W kontekście tytułowej problematyki pojawia się pytanie, czy i – ewentualnie – jak element wolicjonalny znamion strony podmiotowej wpływa na sposób ustalania zrealizowania tychże znamion.

Nie powinno budzić niczych wątpliwości, że udowodnienie elementów psychicznych różni się znacznie od udowodnienia elementów przedmiotowych. „Stwierdzenie bowiem *ex post* cudzych przeżyć psychicznych w dużym zwykle przedziale czasowym, przeżyć, których ani zaobserwować ani zarejestrować (...) nie jesteśmy w stanie, jest rzeczą znacznie trudniejszą”<sup>1</sup>. Jak dodaje w tym względzie Tomasz Kaczmarek, „Ścisłe ustalenie relacji umyślności do znamion strony przedmiotowej czynu zabronionego natrafia na osobliwe trudności. Ich ogólniejsza przyczyna leży m.in. w tym, że zakres znaczeniowy «przeżyć psychicznych» sprawcy, na podstawie których chcemy określić jego stosunek podmiotowy do popełnionego czynu, nie został jak

\* Dr hab. Mariusz Nawrocki jest adiunktem w Instytucie Nauk Prawnych Uniwersytetu Szczecińskiego, Polska, ORCID 0000-0001-9339-4050, e-mail: Mariusz.Nawrocki@usz.edu.pl

\*\* Data zgłoszenia tekstu przez autora: 27.01.2020 r.; data przyjęcia tekstu przez redakcję do publikacji: 14.04.2020 r.

<sup>1</sup> S. Frankowski, *Przestępstwa kierunkowe w teorii i praktyce*, Warszawa 1970, s. 139.

dotąd w psychologii w pełni ustalony, podobnie jak nie do końca rozpoznany jest ich mechanizm oddziaływania na przebieg samego zachowania. W przeciwieństwie do strony obiektywnej czynu, zewnętrznie postrzegalnej, dostępnej bezpośrednio zmysłowej obserwacji, subiektywna strona czynu realizuje się w psychice sprawcy, która stanowi najbardziej trudną do zbadania sferę ludzkiego życia”<sup>2</sup>.

Zgadzając się w pełni z powyższymi konkluzjami, należy podkreślić, że jeszcze trudniejsze jest badanie i ustalenie zamiaru sprawcy przestępstwa kierunkowego. Wszak przestępstwa kierunkowe od strony konstrukcyjnej wymagają nie tylko umyślnego zachowania się sprawcy, ale również elementu dodatkowego – elementu wskazującego na wyznaczony przez sprawcę przedmiot jego dążeń, który najczęściej bywa określany jako cel jego działania<sup>3</sup>. Zatem udowodnienie zamiaru popełnienia przestępstwa kierunkowego musi obejmować wykazanie umyślności po stronie sprawcy oraz tego, że podjął on swoje zachowanie ze względu na określony cel.

## 2. DOWODZENIE ZAMIARU

Mówiąc o dowodzeniu, należy zdawać sobie sprawę z tego, że proces sądowy, będący odtworzeniem czynu sprawcy i mający na celu ustalenie prawdziwego, tj. rzeczywistego przebiegu tego zajścia, nie może sobie nawet rościć pretensji do tego, by osiągnąć pewność matematyczną czy metafizyczną<sup>4</sup>. Jak podkreśla Zdzisław Papierkowski w procesie sądowym, podobnie jak w innych badaniach nad zdarzeniami, które miały miejsce w przeszłości, a które były owocem działania ludzkiego, chodzi o zdobycie prawdy materialnej w tym sensie, że sędzia ma obowiązek zdobycia takiej pewności, która ma wytworzyć w nim przekonanie o winie lub niewinności oskarżonego. W procesie karnym nie uzyskujemy pewności matematycznej czy metafizycznej, ale pewność moralną, względną czy historyczną. Skoro zaś tylko o tego rodzaju pewności może być mowa w procesie karnym, to nie wolno nam postponować stanu prawdopodobieństwa jako stanu rzekomo niezdolnego do wytworzenia odpowiedniego stopnia przekonania sędziowskiego<sup>5</sup>. Na gruncie procesu karnego, nie mogąc osiągnąć pewności matematycznej, musimy operować pojęciem prawdopodobieństwa, które ma różne stopnie. Przekonanie sędziego o pewnym stanie rzeczy jest wprost zależne od większego lub mniejszego stopnia prawdopodobieństwa. Kiedy prawdopodobieństwo osiągnie taki stopień, że sędzia nie będzie miał już żadnych wątpliwości, czyli iż wyrobi się u niego głębokie przekonanie o tym, że oskarżony popełnił zarzucony mu czyn, wówczas możemy powiedzieć, że sędzia osiągnął pewność, która bez żadnych zastrzeżeń może stanowić podstawę do wydania wyroku skazującego<sup>6</sup>.

I choć mogłoby się wydawać, że ustalenie strony podmiotowej przestępstw umyślnych, w tym zwłaszcza przestępstw kierunkowych, ze względu na trudności

<sup>2</sup> T. Kaczmarek, *Sporne problemy umyślności* [w:] *Umyślność i jej formy*, red. J. Majewski, Toruń 2011, s. 30.

<sup>3</sup> M. Nawrocki, *Strona podmiotowa przestępstw kierunkowych*, „Ius Novum” 2017/3, s. 165, 174.

<sup>4</sup> Z. Papierkowski, *Dowód poszlakowy w postępowaniu karnym. Studium procesowo-prawne*, Lublin 1933, s. 95.

<sup>5</sup> Z. Papierkowski, *Dowód...*, s. 95–96.

<sup>6</sup> Z. Papierkowski, *Dowód...*, s. 97. Zob. również A. Jezusek, „Domniemanie winy” w prawie karnym materialnym a procesowe domniemanie niewinności, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2016/2, s. 182.

w odkryciu rzeczywistych przeżyć psychicznych sprawcy jest tak dalece utrudnione, iż wręcz w praktyce niemożliwe, to w judykaturze i doktrynie prawa karnego już od pewnego czasu zwraca się uwagę, że są sposoby na określenie stosunku intelektualno-wolicjonalnego sprawcy do popełnianego przezeń czynu. W orzecnictwie podkreśla się bowiem, że znamiona podmiotowe czynu będące w istocie przeżyciami wewnętrznymi sprawcy, jego stanami psychicznymi, nie są bezpośrednio dostępne dla innych osób, a tym samym nie poddają się bezpośredniemu badaniu i weryfikacji. O istnieniu i charakterze tych przeżyć (w tym o postaci zamiaru sprawcy) można wnioskować jedynie pośrednio, na podstawie ich zewnętrznej emanacji w postaci konkretnych zachowań. Zamiaru popełnienia przestępstwa nie wolno jednak ani domniemywać, ani się go domyślać, lecz musi być on ustalony w sposób pewny wykluczający jakąkolwiek wątpliwość, w szczególności w przypadku, gdy oskarżony nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wówczas to ustalenie niezbędnego dla skazania za przestępstwo umyślne zamiaru sprawcy powinno się odbywać w oparciu o zewnętrzne przejawy jego zachowania i całokształt przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zdarzenia. Dopiero bowiem na podstawie wszystkich okoliczności dotyczących danego przypadku i osoby sprawcy możliwe jest odtworzenie rzeczywistych przeżyć sprawcy i ustalenie, do czego zmierzał, czego chciał, względnie – postępując w określony sposób – co przewidywał i na co się godził. Możliwe jest wprawdzie ustalenie zamiaru sprawcy na podstawie samych tylko przedmiotowych okoliczności, związanych z konkretnym zdarzeniem, na podstawie samego sposobu działania pod warunkiem jednakże, że działanie to jest tego rodzaju, iż podjęcie go przez sprawcę wskazuje jednoznacznie, bez żadnych w tym zakresie wątpliwości na cel do jakiego on zmierza. Jednoznaczność ta nie może oznaczać niczego innego jak nieodzowność określonego skutku, gdyż tylko wtedy możliwe jest prawidłowe ustalenie, że sprawca chciał takiego, a nie innego skutku swojego działania<sup>7</sup>. Innymi słowy, stronę podmiotową poznajemy pośrednio, na podstawie faktów zewnętrznych wskazujących na stosunek psychiczny sprawcy do czynu. Do tych faktów zewnętrznych należą okoliczności i sposób działania sprawcy, podłoże zdarzenia, sytuacja motywacyjna sprawcy (z której wnioskujemy o pobudkach, celach, które sprawcy ewentualnie przyświecały) oraz dane charakteryzujące osobowość sprawcy<sup>8</sup>.

Z kolei w piśmiennictwie karnistycznym zwraca się uwagę na okoliczność, że choć z postanowień Kodeksu karnego<sup>9</sup>, tj. przede wszystkim z art. 8 i 9 wynika, iż wymogi w sferze strony podmiotowej są spełnione tylko w przypadku, gdy w stosunku do wszystkich znamion strony przedmiotowej wystąpi umyślność lub nieumyślność<sup>10</sup>, to coraz częściej i śmielej podnosi się, że nie wszystkie znamiona objęte świadomością sprawcy muszą być również objęte jego wolą<sup>11</sup>. Jak bowiem

<sup>7</sup> Zob. wyrok Sądu Najwyższego (dalej SN) z 12.05.1976 r., V KR 20/76, Legalis nr 19423; postanowienie SN z 23.08.2017 r., III KK 327/17, Legalis nr 1682602; wyrok Sądu Apelacyjnego (dalej SA) w Poznaniu z 15.02.2018 r., II AKa 224/17, Legalis nr 1834696.

<sup>8</sup> I. Andrejew, *Rozpoznanie znamion przestępstwa*, Warszawa 1968, s. 145–146.

<sup>9</sup> Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2020 r. poz. 1444) – dalej k.k.

<sup>10</sup> C. Bliźniak, *Specyfika regulacji mens rea w polskim kodeksie karnym na tle prawa krajów anglosaskich*, „Prokuratura i Prawo” 2018/10, s. 151.

<sup>11</sup> J. Giezek, *Świadomość sprawcy czynu zabronionego*, Warszawa 2013, s. 208–209. Podobnego zdania jest T. Kaczmarek, który podnosi, że stan świadomości poszczególnych znamion może być różny – zob. T. Kaczmarek, *Sporne problemy...*, s. 34.

wskazuje Jacek Giezek, zamiar nie obejmuje wszystkiego, co w związku z realizacją znamion przestępstwa sprawca sobie uświadamia, lecz powstaje jedynie na tle tego, co zostaje przez niego uświadomione. Stąd też pole świadomości obejmuje znacznie obszerniejszy zakres okoliczności niż te, których wystąpienia sprawca chce albo się na nie godzi<sup>12</sup>. W konsekwencji zamiaru nie relacjonujemy do kompletu znamion strony przedmiotowej, a tym bardziej do każdego z nich z osobna, lecz do pewnego stanu rzeczy, który wyłania się z ustawowego opisu wskazującego na to, co stanowi istotę popełnianego czynu. Mówiąc zaś o istocie czynu – jak podkreśla J. Giezek – w przypadku przestępstw materialnych należy mieć na uwadze realizację znamienia charakteryzującego skutek zachowania sprawcy, zaś w przypadku przestępstw formalnych – realizację znamienia opisującego to zachowanie za pomocą tzw. czynności czasownikowej<sup>13</sup>. Podobnego zdania jest Andrzej Zoll, według którego przedmiotem chęci musi być realizacja zachowania odpowiadającego znamionom typu czynu zabronionego ujmowana jako całość. Chęć, jako postać zamiaru, nie odnosi się więc do poszczególnych znamion, lecz do całości zachowania określonego znamionami typu czynu zabronionego<sup>14</sup>. Przed laty w podobnym tonie wypowiedział się również Igor Andrejew, podnosząc, że świadomość zdarzenia przestępnego u sprawcy można potraktować jako układ spójny postrzegany w całości, przy czym układ ten obejmuje przedmiot wykonawczy, miejsce i czas czynu, sposób jego wykonania itd. Spostrzegając układ w całości, sprawca rozpoznaje jego znaczenie także bez zastanowienia się nad poszczególnymi jego elementami i również bez aktualizacji treści semantycznej dotyczącej poszczególnych elementów i ich właściwości<sup>15</sup>. W tym względzie warto odnotować także głos Magdaleny Budyn-Kulik, zdaniem której dla możliwości pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej wystarczającą jest świadomość istoty czynu, czyli znamion strony przedmiotowej przede wszystkim znamienia czynnościowego, skutku (przy przestępstwach materialnych) oraz w niektórych przypadkach podmiotu (przy przestępstwach indywidualnych). Jej zdaniem zasadne byłoby przyjąć, że też element wolicjonalny powinien się odnosić do istoty czynu. Dla przypisania sprawcy umyślności *de lege lata* wystarcza stwierdzenie, że sprawca chciał lub godził się na realizację znamienia czynnościowego (ewentualnie dookreślonego przez inne znamię przedmiotowe stanowiące o naturze czynu). Na przykład dla czynu zabronionego kradzieży istotne jest to, że sprawca zabiera rzecz, którą jest w stanie fizycznie przemieścić i co do której wie, że jest cudza. Nie ma tu znaczenia, czy wie on, że np. portfel, który zabiera jest rzeczą ruchomą ani czy wie, że rzecz jest czyjąś własnością. Zabranie rzeczy właścicielowi bez jego zgody (a takie jest podstawowe językowe znaczenie czasownika zabierać jako pozbawić kogoś czegoś) ma w sobie wpisany cel postępowania z rzeczą jak właściciel. W przypadku istniejących typów czynów zabronionych znamienych celem, konsekwencją przyjęcia założenia, że sprawca ma obejmować zamiarem

<sup>12</sup> J. Giezek, *Świadomość...*, s. 209–211.

<sup>13</sup> J. Giezek, *Świadomość...*, s. 211.

<sup>14</sup> A. Zoll [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. I, *Komentarz do art. 1–116 k.k.*, red. G. Bogdan, Z. Cwiąkałski, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2012, s. 145.

<sup>15</sup> I. Andrejew, *Rozpoznanie...*, s. 122–123. Unaoczniając swoją wypowiedź, I. Andrejew posługuje się przykładem sprawcy, który w tramwaju sięga do koszyka stojącej obok kobiety i wyciąga portmonetkę. Zdaniem I. Andrejewa, ważna jest świadomość całego zdarzenia, w której jako współświadomość występuje właściwość torebki: że jest „cudza”.

znamię czynnościowe, powinno być uznanie, iż nie musi on chcieć zrealizowania wszystkich znamion danego typu czynu zabronionego. Wystarczy, że istotę czynu (znamię czynnościowe i cel z nim związany) obejmuje zamiarem bezpośrednim, pozostałe zaś zamiarem ewentualnym<sup>16</sup>.

Z powyższego zestawienia poglądów judykatury i doktryny wynika, że nie jesteśmy w stanie bezpośrednio wykazać strony podmiotowej czynu zabronionego, gdyż nie są dla nas dostępne przeżycia psychiczne sprawcy. Nie powoduje to jednak, że przeżycia psychiczne pozostają poza sferą ustaleń faktycznych. Dopuszczalne jest bowiem ustalanie tychże znamion na podstawie zewnętrznie postrzegalnych przejawów zachowania się sprawcy, choć w orzecznictwie zarazem wyraźnie podkreśla się, że zamiaru nie wolno domniemywać czy się go domyślać<sup>17</sup>.

### 3. UPROSZCZONE FORMY DOWODZENIA

Uwzględniając powyższe, wiemy już, że nie jesteśmy w stanie udowodnić znamion strony podmiotowej tak jak znamion odpowiedzialnych za określenie strony przedmiotowej. Wiemy również, że brak wykazania znamion strony podmiotowej musiałby prowadzić do uniewinnienia sprawcy z uwagi na niemożność przypisania mu wszystkich znamion popełnionego czynu. Wiemy jednocześnie, że na to zgody być nie może (choćby z uwagi na zasadę sprawiedliwości) we wszystkich tych sytuacjach, kiedy mamy pewność, iż sprawca czynu się dopuścił, a jedynie pojawiają się trudności natury dowodowej w zakresie wykazania jego przeżyć psychicznych. Stajemy zatem przed nieuniknionym pytaniem. Jak – w zgodzie z prawidłami procedury karnej, a zarazem z poszanowaniem zasady sprawiedliwości – przeprowadzić postępowanie karne, aby było możliwe przypisanie odpowiedzialności sprawcy przestępstwa umyślnego, a w szczególności – kierunkowego?

Powyższe prowokuje do postawienia jeszcze innego pytania, czy nie jest tak, że karniści, zwłaszcza na polu sądowego przypisania odpowiedzialności, stawiają nazbyt rygorystyczne wymogi w zakresie wykazania strony podmiotowej czynu zabronionego, z jaką sprawca podejmował swoje zachowanie? Skoro na gruncie prawa karnego nie ma dostatecznych narzędzi do kategorycznego stwierdzenia, co sprawca przewidywał lub mógł przewidzieć, jak również, czy działał z określonym zamiarem czy bez niego, to może należałoby poszukiwać rozwiązania urealnającego możliwości dowodowe w tym zakresie?

Potencjalnie jednym z takich rozwiązań może być konstrukcja tzw. domniemania faktycznego. W nauce prawa istota tego rodzaju domniemania jest pojmowana jako uproszczenie procesu dowodzenia z minimalnym ograniczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, przy jednoczesnym zakazie przenoszenia ciężaru dowodu na przeciwnika. Ze względów gwarancyjnych część autorów proponuje rezygnację z tej konstrukcji na gruncie procesu karnego<sup>18</sup>. Nie sposób jednak zaprzeczyć, że praktyka

<sup>16</sup> M. Budyn-Kulik, *Umysłność w prawie karnym i psychologii. Teoria i praktyka sądowa*, Warszawa 2015, s. 653. Zob. również T. Tyburcy, *Cel przywłaszczenia jako subiektywny element bezprawia przestępstwa kradzieży*, „Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis” 2017, t. 6(1), s. 83–84.

<sup>17</sup> Po analizie orzecznictwa SN pogląd taki prezentuje także Michał Laskowski – zob. M. Laskowski, *Ustalanie umysłności w praktyce orzeczniczej [w:] Umysłność...*, s. 53, 63.

<sup>18</sup> L. Morawski, *Domniemania faktyczne i reguły dowodu prima facie*, „Studia Prawnicze” 1980/1–2, s. 234–235, 237.

orzecznicza, zgodnie z którą sądy czynią ustalenia w zakresie strony podmiotowej w oparciu o zewnętrzną przejawy zachowania się sprawcy i okoliczności zdarzenia są formą uproszczonego dowodzenia, zbliżoną (jeśli nie identyczną) do konstrukcji domniemania faktycznego, procesu poszlakowego czy też wnioskowania<sup>19</sup>. Wszak sąd nie czyni ustaleń na podstawie okoliczności odpowiedzialnych za (niepostrzegalne, choć niewątpliwie istniejące) przeżycia psychiczne sprawcy, ale na podstawie (postrzegalnych) okoliczności im towarzyszących. Stąd nierzadko ustalenia sądów przyjmują postać rozumowania, że skoro sprawca zrealizował przedmiotowe znamiona przestępstwa umyślnego, to działał umyślnie; względnie sądy stosują wnioskowanie redukcyjne jako wnioskowanie ze szczegółu o szczególe (tzw. wnioskowanie przez analogię), przyjmując, że skoro inni sprawcy zaboru mienia działali umyślnie, to pod sądny, popełniając swoje przestępstwo kradzieży, też działał umyślnie<sup>20</sup>. Należy zatem w pełni podzielić stanowisko J. Giezka, że: „obserwacja oraz analiza praktyki wymiaru sprawiedliwości skłania do refleksji, że przy rekonstruowaniu stanu świadomości sprawcy czynu zabronionego sądy dość chętnie i często korzystają z uproszczonych procedur wnioskowania, które w skrajnych przypadkach odpowiadają schematowi: «skoro sprawca zachował się w określony sposób, to przecież miał (musiał mieć) świadomość tego co robi oraz wynikających stąd konsekwencji». Trudno oprzeć się wrażeniu, że mamy w takiej sytuacji do czynienia z jakimś swoistym domniemywaniem tego, jak ukształtowana była strona podmiotowa popełnionego czynu”<sup>21</sup>. Przed laty Stanisław Frankowski zwrócił jeszcze uwagę na dość osobliwą praktykę, zgodnie z którą udowodnienie strony podmiotowej odbywało się niejako na zasadzie „zaprzeczania”. Autor ten wskazywał bowiem, że do stwierdzenia celu przywłaszczenia sędziego nie dochodzi wprost, ale pośrednio przez stwierdzenie braku pewnych okoliczności przedmiotowych wskazujących na inny cel działania<sup>22</sup>. Zwracał uwagę, że akcent w procesie dowodzenia spoczywa na udowodnieniu strony przedmiotowej, tj. zaboru cudzego mienia ruchomego. Natomiast element podmiotowy – cel przywłaszczenia – zostaje udowodniony na podstawie oceny pewnych okoliczności przedmiotowych, z których część zresztą posłużyła do udowodnienia samego faktu zaboru. Przy braku zaś okoliczności tego rodzaju sędzia uznaje cel przywłaszczenia za udowodniony wobec braku „kontrookoliczności”, tj. takich okoliczności, które świadczyłyby o celu zaboru innym niż przywłaszczenie<sup>23</sup>.

Diagnozę powyższego przedstawia Jarosław Majewski, zdaniem którego umyślność jako znamień nie jest traktowane na równi z pozostałymi znamionami,

<sup>19</sup> Jeszcze bardziej kategoryczny pogląd sformułował Tomasz Tyburcy, zdaniem którego: „ (...) przypisanie zamiaru sprawcy kradzieży często opiera się na fikcji. Podkreśla się, że trudno dowiedzieć, że sprawca zabierający, w celu przywłaszczenia, cudzy portfel, miał w istocie zamiar kradzieży rzeczy o wartości nieprzekraczającej 1/4 minimalnego wynagrodzenia”. Zob. T. Tyburcy, *Świadomość znamienia kwotowego przepołowionego typu czynu zabronionego*, „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ” 2017/7, s. 77.

<sup>20</sup> Badania empiryczne pokazują, że tak właśnie w bardzo dużym stopniu wygląda praktyka sądowa. Zob. w szczególności analizę badań aktowych przedstawioną przez: I. Andrejewa (I. Andrejew, *Rozpoznanie...*, s. 137–144), S. Frankowskiego (S. Frankowski, *Przestępstwa...*, s. 138–181) oraz M. Budyn-Kulik (M. Budyn-Kulik, *Umyślność...*, s. 582–650), jak również w kontekście dostrzegania różnic między zamiarem ewentualnym a świadomą nieumyślnością – M. Jankowski, Ł. Pohl, *Zabójstwo a pobicie i bójka z następstwem śmierci (opis fragmentu praktyki sądowej oraz jej ocena z perspektywy ustaleń teorii prawa karnego – przyczynek do rozważań nad różnicą między zamiarem ewentualnym a nieumyślnością)*, „Prawo w Działaniu” 2019/37, s. 7–41.

<sup>21</sup> J. Giezek, *Fakty oraz ich ocena jako przedmiot materialnoprawnych domniemań w procesie karnym*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2018/114, s. 89.

<sup>22</sup> S. Frankowski, *Przestępstwa...*, s. 149.

<sup>23</sup> S. Frankowski, *Przestępstwa...*, s. 154.

w szczególności przedmiotowymi. Jest ona bowiem przyjmowana, podczas gdy pozostałe znamiona są wykazywane. Zdaniem J. Majewskiego jest to związane z ciągłym obowiązywaniem w świadomości niektórych karnistów psychologicznej koncepcji winy, zgodnie z którą umyślność nie jest elementem charakterystyki zachowania się sprawcy i jako taka nie jest znamieniem czynu zabronionego, a w konsekwencji – nie podlega dowiedzeniu<sup>24</sup>.

#### 4. WNIOSKOWANIE PROBABILISTYCZNE

Wychodząc tym wszystkim trudnościom naprzeciw, może należałoby rozważyć zmianę modelu ustalania i wykazywania strony podmiotowej popełnionego przez sprawcę przestępstwa, przechodząc od „klasycznej” formuły udowadniania znamion na rzecz formuły „uproszczonej”. Należałoby się zastanowić nad usankcjonowaniem konstrukcji, która już niejednokrotnie pojawiała się w praktyce stosowania prawa. Chodzi rzecz jasna o konstrukcję, która była w przeszłości określana jako tzw. domniemanie faktyczne. Wydaje się bowiem, że istnieje do tego pewien grunt. W orzecznictwie sądowym dostrzegalny jest bowiem pogląd, zgodnie z którym udowodnienie jakiegoś faktu nie musi oznaczać, że dane ustalenie musi zawsze wynikać bezpośrednio z konkretnych dowodów. Może ono wypływać także z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeśli stanowi ona oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, że dana okoliczność faktyczna istotnie wystąpiła<sup>25</sup>.

Przed przejściem do dalszych rozważań niezbędne jest zasygnalizowanie rozbieżności, jakie panują na gruncie problematyki szeroko rozumianej konstrukcji tzw. domniemania faktycznego<sup>26</sup>. Wskazuje się, że domniemanie tego rodzaju nie jest pojmowane jednolicie – jest bowiem interpretowane jako odpowiednik: reguł dowodu poszlakowego, domniemań prawnych materialnych, domniemań wiarygodności (zupełnych, niezupełnych), domniemań prawnych formalnych, względnie jako konstrukcja mieszana<sup>27</sup>.

W najnowszej literaturze z zakresu procesu karnego pojawiło się również stanowisko, zgodnie z którym „(...) domniemanie faktyczne jest opartym na regule empirycznej, odwołującej się do zasad doświadczenia życiowego opartych na wiedzy o związkach przyczynowych, niewynikającym z normy prawnej, typem uproszczonego rozumowania probabilistycznego, w którym od przesłanki tego wnioskowania będącej twierdzeniem o fakcie bądź agregacie faktów, przechodzi się – właściwie biorąc pod uwagę owe zasady doświadczenia życiowego – do wniosku takiego rozumowania będącym twierdzeniem o fakcie. (...) taki typ wnioskowania prawniczego – określony

<sup>24</sup> J. Majewski, *O pozaustawowym domniemaniu umyślności oraz jego szkodliwości* [w:] *Umyślność...*, s. 24–25.

<sup>25</sup> Zob. wyroki SN: z 4.10.1973 r., III KR 243/73, OSNKW 1974/2, poz. 33; z 2.12.2008 r., III KK 221/08, Legalis nr 303263; z 16.07.2013 r., WA 15/13, Legalis nr 704589; z 27.11.2015 r., II KK 198/15, Legalis nr 1370961; postanowienie SN z 25.05.2016 r., IV KK 156/16, Legalis nr 1483334; wyrok SN z 24.04.2018 r., V KK 379/17, Legalis nr 1773009; postanowienie SN z 23.05.2018 r., IV KK 189/18, Legalis nr 1798303.

<sup>26</sup> W tym względzie zob. M. Żbikowska, *Ciężar dowodu w polskim procesie karnym*, Warszawa 2019, s. 347–447 oraz przywołaną tam literaturę zarówno z zakresu postępowania karnego, jak i teorii prawa. Zob. również M. Gutowski, P. Kardas, *Wykładnia i stosowanie prawa w procesie opartym na Konstytucji*, Warszawa 2017, s. 95–103.

<sup>27</sup> M. Żbikowska, *Ciężar dowodu...*, s. 350–382.

jako domniemanie faktyczne – zasadniczo nie różni się od «klasycznego» wnioskowania probabilistycznego, z tym wyjątkiem, że z uwagi na oparcie tego wnioskowania na zasadach doświadczenia życiowego ma ono charakter uproszczony<sup>28</sup>. W przypadku wnioskowania probabilistycznego przyjmuje (rozumuje) się na podstawie zasad doświadczenia życiowego, wskazań wiedzy oraz logiki, że z jakiegoś twierdzenia o fakcie (i to zazwyczaj fakcie jednostkowym) wynika inne<sup>29</sup>. Szczególnie warto podkreślić, że przyjęcie wniosku takiego wnioskowania nie jest obligatoryjne, co oznacza, iż owo rozumowanie przebiega swobodnie, a więc nie jest ono związane z żądnymi formalnymi regułami. Przyjmując ten typ rozumowania na płaszczyźnie prawa dowodowego, powiedzielibyśmy, że owe reguły rozumowania wiążą się bezpośrednio z wyrażoną w art. 7 Kodeksu postępowania karnego<sup>30</sup> zasadą swobodnej oceny dowodów<sup>31</sup>. W tym miejscu należy dodać, że opisywany typ wnioskowania właściwie nie powinien być określany mianem „domniemanie faktyczne”<sup>32</sup>, albowiem – jak słusznie podkreśla Jerzy Wróblewski – powoduje to zacieranie różnicy między takim sposobem wnioskowania, opartym przecież na wiedzy oraz doświadczeniu życiowym a domniemaniami prawnymi, zaliczając je w istocie do jednej kategorii. Autor ten podkreśla, że rola prawa w opisywanym typie dowodzenia sprowadza się do tego, iż prawo dopuszcza w ramach tzw. swobodnej teorii dowodów właśnie taki tryb dowodzenia faktów<sup>33</sup>.

Chcąc wykorzystać taki rodzaj rozumowania (wnioskowania) probabilistycznego na gruncie procesu karnego, należy pamiętać, że każda podjęta przez sąd decyzja wymaga uwzględnienia tego co stanowi rzetelnie ustaloną podstawę faktyczną (rekonstruowaną w ramach procesu karnego rzeczywistość, na którą składa się właściwie wyselekcjonowany fragment zachowania podmiotu) oraz prawidłowo zinterpretowaną podstawę prawną (ocenę rzeczywistości dokonaną według określonych kryteriów)<sup>34</sup>. Odróżniając owe płaszczyzny, należy w rezultacie postawić pytanie, na której z nich wchodzić miałyby w rachubę swoiste uproszczenia zwalniające z konieczności gromadzenia materiału dowodowego oraz dokonywania jego szczegółowych analiz? Przyjmując, że istotą wnioskowania probabilistycznego jest rozumowanie o jakimś fakcie na podstawie innego faktu konsekwentnie należałoby przyjąć, iż przedmiotem takiego wnioskowania może być tylko twierdzenie o rzeczywistości (o faktach)<sup>35</sup>.

<sup>28</sup> M. Żbikowska, *Ciężar dowodu...*, s. 382. Na podkreślenie zasługuje okoliczność, że w nauce prawa można się spotkać z poglądem bodaj większościowym, iż przesłanką i wnioskiem domniemanie faktyczne jest fakt, a nie twierdzenie o fakcie. Niemniej, obserwując praktykę stosowania prawa, wydaje się, że bardziej uprawniona jest jednak formuła domniemanie faktyczne oparte na twierdzeniu o faktach. Wszak sędzia, dokonując ustaleń w zakresie realizacji znamion, zwłaszcza strony podmiotowej czynu zabronionego, nie styka się bezpośrednio z faktami, tj. przeżyciami psychicznymi sprawcy, ale jedynie z pewnymi twierdzeniami o tych faktach (przeżyciach), które w toku procesu karnego odtwarza na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego (rzadko opierając się tylko na wyjaśnieniach sprawcy). W niniejszym opracowaniu zagadnienie to nie będzie jednak przedmiotem szerszych rozważań.

<sup>29</sup> M. Żbikowska, *Ciężar dowodu...*, s. 383.

<sup>30</sup> Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2020 r. poz. 30 ze zm.) – dalej k.p.k.

<sup>31</sup> M. Żbikowska, *Ciężar dowodu...*, s. 384.

<sup>32</sup> Stąd we wcześniejszych fragmentach opracowania używano określenia „tzw. domniemanie faktyczne”.

<sup>33</sup> J. Wróblewski, *Domniemanie w prawie – problematyka teoretyczna*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 1973, t. X, s. 31–32.

<sup>34</sup> J. Giezek, *Fakty...*, s. 78.

<sup>35</sup> J. Giezek, *Fakty...*, s. 79–80. Z wypowiedzi tej wynika, że J. Giezek przyjmuje, iż przesłanką domniemanie faktyczne w postaci faktu (faktów) prowadzi do wniosku tego domniemanie w postaci twierdzenia o fakcie (faktach). Z przywołanych wcześniej słów Małgorzaty Żbikowskiej wynika natomiast, że domniemanie faktyczne można „zbudować” lokując pośród przesłanek, jak i wniosków tylko twierdzenia o faktach. Innymi słowy, w ujęciu M. Żbikowskiej przesłanką i wnioskiem domniemanie faktyczne jest twierdzenie o fakcie, a nie fakt.



Powyższe prowokuje do stwierdzenia, że różnorodne wnioski (jako przejaw uproszczonego dowodzenia) zdają się nieodzowne w praktyce wymiaru sprawiedliwości. Jak bowiem wskazuje Włodzimierz Wróbel, w prawie karnym materialnym obowiązuje od lat domniemanie winy, ale też i domniemanie spełnienia przez oceniane zachowanie kryteriów czynu<sup>36</sup>. Autor ten podnosi, że z zebranego materiału dowodowego nie można od strony pozytywnej wyprowadzać wniosku o niewątpliwą poczynałość oskarżonego. Ową poczynałość można co najwyżej wnioskować z faktu, że ów materiał nie dostarcza dowodów przemawiających za niepoczynałością sprawcy. Jest to więc wnioskowanie oparte na braku możliwości przeprowadzenia dowodu przeciwnego, co stanowi klasyczny przykład domniemania określonego stanu rzeczy<sup>37</sup>.

Skoro od wnioskowań probabilistycznych – rozumianych jako uproszczone formy dowodzenia uzasadnione doświadczeniem życiowym, zasadami logiki oraz wiedzą (przez niektórych autorów określane nadal jako domniemania) – nie sposób się zupełnie odżegnać w prawie karnym, a ponadto mają się one odnosić tylko do sfery odtwarzania rzeczywistości, to trzeba jeszcze odpowiedzieć na pytanie, jakich faktów mają dotyczyć owe wnioski?

W procesie karnym wyróżnia się fakt główny oraz fakty uboczne (zwane także dowodowymi). Na fakt główny składają się wszystkie elementy przestępstwa objęte zarzutem postawionym oskarżonemu, zaś fakty uboczne (dowodowe) to okoliczności niestanowiące elementów przestępstwa, ale pozwalające poprzez rozumowanie wyprowadzić wnioski co do faktu głównego<sup>38</sup>.

Charakteryzując dowód poszlakowy Jan Nelken wskazał wyraźnie, że tzw. domniemaniem faktycznym (używając zaś nowszej nomenklatury powiedzielibyśmy „wnioskowaniem probabilistycznym” – przyp. autora) nie może być objęty fakt główny w sprawie karnej, gdyż byłoby to sprzeczne z ustawowym założeniem niewinności oskarżonego<sup>39</sup>. Z poglądem tym można się zgodzić o tyle, o ile – po pierwsze – wnioskowanie tego rodzaju pojmowano by jako wnioskowanie o pewnym fakcie bez wykorzystania do tego środków dowodowych<sup>40</sup>, oraz – po drugie – wnioskowanie tak rozumiane obejmowałoby wszystkie elementy decydujące o bycie przestępstwa.

Rozwijając powyższe, trzeba wskazać, że opisywane w niniejszym opracowaniu wnioskowanie probabilistyczne oparte jest na doświadczeniu życiowym, zasadach logiki oraz wiedzy, a zatem pozostaje pod ochroną zasady swobodnej oceny dowodów. W istocie rację ma przywołany już J. Wróblewski, jak też wtórująca mu M. Żbikowska, że w konstrukcji tej niewiele jest z domniemania, skoro wniosek nie jest przyjmowany *a priori*, lecz wynika z rozumowania opartego na doświadczeniu kauzalnym, prawidłach logiki oraz zasobach wiedzy. Nie sposób odmówić racji także Z. Papierkowskiemu, który przekonująco wskazuje, że w procesie karnym

<sup>36</sup> W. Wróbel, *O domniemaniach w zakresie przesłanek odpowiedzialności karnej*, „Prace Instytutu Prawa Własności Intelektualnej UJ” 2006/96, s. 247.

<sup>37</sup> W. Wróbel, *O domniemaniach...*, s. 253.

<sup>38</sup> A. Gaberle, *Dowody w sądowym procesie karnym. Teoria i praktyka*, Warszawa 2010, s. 29; S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2016, s. 351.

<sup>39</sup> J. Nelken, *Dowód poszlakowy w procesie karnym*, Warszawa 1970, s. 150.

<sup>40</sup> Tak domniemania faktyczne pojmował J. Nelken, który różnicował je względem reguł dowodu poszlakowego – zob. J. Nelken, *Dowód poszlakowy...*, s. 150–151.

nie chodzi o osiągnięcie pewności matematycznej, ale o taki stopień przekonania sędziego, który jest wypadkową prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa przez sprawcę oraz wątpliwości jakie wiążą się z przypisaniem odpowiedzialności za to przestępstwo. W konsekwencji, we współczesnym procesie karnym nie chodzi o zastępowanie pewności co do faktu popełnienia przestępstwa przez określoną osobę domniemaniem tej okoliczności, ale o osiągnięcie takiego stopnia przekonania, które pozwala na stwierdzenie, że dana osoba jest sprawcą tego co zostało jej zarzucone. Przekonanie takie można uzyskać w procesie wnioskowania o faktach na podstawie innych faktów, co powinno być oparte na rozpoznawaniu zależności kauzalnych między tymi faktami, logicznym myśleniu oraz wykorzystaniu aktualnej wiedzy.

Współczesne spojrzenie na przestępstwo i możliwości jego wykazania (udowodnienia) różni się od zapatrywania sprzed półwiecza, kiedy pogląd swój zaprezentował J. Nelken. Wskazywano już w niniejszym opracowaniu na rozwój nauki prawa karnego w zakresie strony podmiotowej czynu zabronionego. Zwrócono uwagę na zróżnicowanie aspektu intelektualnego i wolicjonalnego ze szczególnym uwzględnieniem relacji zamiaru do świadomości, a mianowicie, iż zamiar nie obejmuje wszystkiego, co sprawca sobie uświadamia oraz że zamiaru nie odnosimy do poszczególnych znamion strony przedmiotowej, lecz do pewnego stanu rzeczy, który wyłania się z ustawowego opisu jako całość. Nie można zatem wykluczyć, że w procesie karnym część znamion, tj. przede wszystkim znamiona o charakterze przedmiotowym, będzie wykazywana w klasyczny sposób, a część – znamiona odpowiedzialne za określenie strony podmiotowej przy wykorzystaniu formuły uproszczonej, tj. wnioskowania probabilistycznego o faktach (przeżyciach psychicznych sprawcy) na podstawie innych faktów (okoliczności przedmiotowych towarzyszących tym przeżyciom). Negowanie takiego rozwiązania musi prowadzić do trwania przy dotychczasowej alternatywie jaką jest złudne przekonanie, że jesteśmy w stanie w „matematyczny” sposób udowodnić znamiona strony podmiotowej przestępstwa.

W rezultacie wnioskujemy o popełnieniu przez sprawcę przestępstwa w sposób umyślny, albowiem – w świetle doświadczenia życiowego, zasad logiki oraz wiedzy – zdecydowanie bardziej prawdopodobne jest, że sprawca ten działał z określonym zamiarem aniżeli to, iż działał nieumyślnie czy wręcz przypadkowo. Dotyczy to również przestępstw kierunkowych. Wszak spoglądając na liczbę popełnianych kradzieży należy postawić pytanie, jaka jest realnie szansa na to, aby zabór mienia nie był powodowany chęcią jego przywłaszczenia?

Powyzsze pozwala na określenie (wynioskowanie) stosunku wolicjonalnego sprawcy do zachowania (czynności wykonawczej), jakie zamierza podjąć. Rację ma w tym względzie T. Tyburcy, podnosząc że w przypadku kradzieży rzeczy ruchomej w rozumieniu art. 278 § 1 k.k. sprawa jest prosta, gdyż nie musi być ona aż tak skonkretyzowana w świadomości sprawcy, który z reguły chce zabrać wszystko co da się spieniężyć lub użyć<sup>41</sup>. Nie daje to jednak odpowiedzi na pytanie, jaki jest

<sup>41</sup> T. Tyburcy, *Cel przywłaszczenia...*, s. 84. Autor ten zarazem wskazuje, że: „Sprawa komplikuje się, jeżeli z przedmiotem czynu z art. 278 § 1 k.k. zabierze on także np. przedmiot wykonawczy typu z art. 275 § 1 (np. dokument tożsamości) lub 278 § 5 k.k. (kartę uprawniającą do podjęcia pieniędzy z automatu bankowego). Użycie lub sprzedaż tych przedmiotów jest znacznie utrudniona i obwarowana ryzykiem. Leżą one jakby na innej płaszczyźnie niż przedmiot wykonawczy czynu z art. 278 § 1 k.k. W szczególności jest to widoczne w przedmiocie wykonawczym art. 275 § 1 k.k. (...) W praktyce czyny te automatycznie

stosunek sprawcy do realizacji pozostałych znamion. Wszak nietrudno wyobrazić sobie całkiem realny stan faktyczny, w którym sprawca chce dokonać zaboru portfela wraz z jego zawartością w postaci pieniędzy, ale zarazem sprawca ten nie zna dokładnej kwoty pieniężnej (co wydaje się, że jest typowe w zdecydowanej większości tego rodzaju przypadków) znajdujących się w portfelu. Ma to szczególne znaczenie na gruncie zmodyfikowanych typów kradzieży – typu kwalifikowanego z uwagi na wartość mienia (art. 278 § 1 w zw. z art. 294 § 1 k.k.), czy też typu przepołowionego w postaci wykroczenia (art. 119 § 1 Kodeksu wykroczeń<sup>42</sup>),<sup>43</sup> albowiem wpływa na przyjęcie odpowiedniej (kwalifikującej lub uprzywilejowanej) kwalifikacji prawnej. Sprawca, kradnąc portfel, z pewnością dopuszcza możliwość, że znajdują się w nim pieniądze, albowiem bez tego najpewniej w ogóle nie dopuściłby się tego czynu. Czy jednak działa w celu przywłaszczenia określonej kwoty? Pytanie, choć na pierwszy rzut oka może wydawać się nonsensowne, ma jednak swoje głębokie znaczenie. Wszak można zaobserwować dobrze rozpoznaną praktykę dopuszczania się przez sprawców drobnych kradzieży, które każdorazowo nie przekraczają wartości granicznej między przestępstwem a wykroczeniem. Intencjonalność sprawców w zakresie kwoty zaboru jest tu nakierowana na uniknięcie odpowiedzialności karnej na rzecz ewentualnej (na wypadek wykrycia sprawstwa) odpowiedzialności wykroczeniowej<sup>44</sup>. Niemniej nie można wykluczyć, że sprawca będzie przejawiał inny stosunek do wartości zabieranego mienia, np. będzie chciał dokonać zaboru, ale godzi się na uzyskanie w ten sposób każdej kwoty, jaką uda mu się zabrać. Koresponduje to z wypowiedzią W. Wróbla, zgodnie z którą: „Formuła, że umyślność w takim samym stopniu obejmuje wszystkie znamiona, musi być zdemistyfikowana. Doskonale wyobrazić sobie można oszustwo, gdzie działanie «w celu» dotyczy tylko korzyści majątkowej, a reszta znamion jest objęta zamiarem ewentualnym”<sup>45</sup>. Oczywiście nie stoi to w sprzeczności z przywołanym i akceptowanym w niniejszym opracowaniu stwierdzeniem, że zamiaru nie odnosi się do poszczególnych znamion strony przedmiotowej, lecz do pewnego stanu rzeczy, który wyłania się z ustawowego opisu jako całość. Wszak sprawca kradzieży swoją chęć popełnienia tego czynu odnosi do znamienia czynnościowego jakim jest zabór, który traktuje właśnie jako istotę tego przestępstwa. Pozostałe znamiona kradzieży, choć mają znaczenie dla dogmatyków i praktyków, to dla sprawcy pozostają niejako na uboczu. Dobrze oddają to słowa J. Giezka, zdaniem którego sprawca, spostrzegając w całości popełniane przestępstwo, rozpoznaje jego znaczenie, choć niekoniecznie zastanawia się nad poszczególnymi jego elementami oraz niekoniecznie aktualizuje oznaczenia semantyczne poszczególnych elementów i ich

kwalifikuje się na zasadzie art. 11 § 2 k.k., choć w wielu przypadkach stanowi to obrazę prawa materialnego (brak celowości działania w stosunku do dokumentu tożsamości osoby kradnącej portfel). Sprawca, kradnąc portfel lub torebkę, na pewno dopuszcza możliwość, że znajduje się w niej karta bankomatowa lub dowód osobisty. Czy jednak działa w celu ich przywłaszczenia? Kwestia ta w wielu wypadkach wydaje się wątpliwa”.

<sup>42</sup> Ustawa z 20.05.1971 r. – Kodeks wykroczeń (Dz.U. z 2019 r. poz. 821 ze zm.).

<sup>43</sup> Zob. T. Tyburcy, *Świadomość...*, s. 71–87.

<sup>44</sup> Odpowiedzią na taką praktykę może być rozwiązanie przyjęte w art. 12 § 2 k.k. Uwagi odnośnie do nowego kształtu art. 12 k.k. sformułowali J. Giezek i Piotr Kardas – zob. J. Giezek, P. Kardas, *Nowe uregulowania ciągłości popełnienia przestępstwa i wykroczenia (art. 12 § 2 k.k. i art. 10a k.u.)*, „Palestra” 2019/1–2, s. 36–55.

<sup>45</sup> W. Wróbel, *Określenie strony podmiotowej czynu zabronionego z perspektywy funkcji gwarancyjnej [w:] Umyślność...*, s. 13.

właściwości<sup>46</sup>. Sprawca, choć realizuje znamiona danego typu czynu zabronionego, to nie myśli słowami ustawy, która dany typ penalizuje<sup>47</sup>.

## 5. SPOSÓB USTALENIA ZAMIARU SPRAWCY

Powracając do pytania postawionego we wstępie niniejszej publikacji, należy się zastanowić nad „technicznym” sposobem ustalania realizacji elementu wolicjonalnego strony podmiotowej. Wydawałoby się, że najprostszym sposobem byłoby zapytać sprawcę w czasie jego wysłuchania i utrwalić to procesowo w ramach protokołu zawierającego jego wyjaśnienia. Niemniej w orzecznictwie sądowym daje się zaobserwować tendencję do zachowania dość daleko posuniętej ostrożności w czynieniu ustaleń na takiej podstawie. I tak przed laty Sąd Apelacyjny w Krakowie wskazał, że: „Zamiar pozbawienia życia ustalić można nie tylko z wyjaśnień sprawcy, przyznającego się do tego, ale dowodzeniem pośrednim ze sposobu działania sprawcy, rodzaju zadawanych urazów, ich liczby, intensywności, lokalizacji, narzędzi, wypowiedzi sprawcy przed popełnieniem przestępstwa i po nim oraz tym podobne okoliczności. Byłoby wynaturzeniem sprawiedliwości, gdyby jej wymiar miał zależeć od tego, do czego sprawca zechce się przyznać”<sup>48</sup>. Nieco łagodniej sąd ten wypowiedział się w ostatnim czasie, podnosząc że: „Ustalenia faktyczne dotyczące znamion podmiotowych powinny odwoływać się do całokształtu materiału dowodowego sprawy. Zamiar sprawcy, choć istnieje tylko w jego świadomości, to jest faktem psychologicznym, zatem podlega dowodzeniu na tych samych zasadach, co fakty z zakresu strony przedmiotowej czynu. Istotnym dowodem są tu wyjaśnienia oskarżonego, w których ocenie oczywiście należy zachować krytycyzm”<sup>49</sup>. Interesujący pogląd przedstawił z kolei Sąd Apelacyjny w Szczecinie, który wskazał, że: „Nawet wyartykułowanie zamiaru zabójstwa nie zawsze wskazuje na rzeczywiste intencje osoby, która wypowiada takie słowa. Uzewnętrznione przejawy zachowania sprawcy nie zawsze determinują określenie zamiaru jego działania i stąd konieczne jest także rozważenie innych przesłanek podmiotowych oraz przedmiotowych”<sup>50</sup>.

Wydaje się zatem – przynajmniej w świetle poglądów judykatury – że faktycznie jest tak, iż zamiar popełnienia czynu zabronionego należałoby ustalać na podstawie całokształtu przedmiotowych, jak i podmiotowych okoliczności sprawy, nie ograniczając się wyłącznie do wyjaśnień sprawcy. Wyjaśnienia te – zależne przecież tylko od samego sprawcy i niejednokrotnie motywowane nie zawsze szlachetnymi pobudkami – nie mogą stanowić jedynej, a nawet głównej podstawy czynionych ustaleń. Dowodzenie powinno zatem następować w oparciu na różnego rodzaju wnioskowaniach, które zasadzają się na wszelkich okolicznościach, na podstawie których dają się wyprowadzić dorzeczne wnioski.

W kontekście powyższego, pojawia się zatem nie pozbawione sensu pytanie, czy rozwiązaniem wskazanych problemów może być konstrukcja zamiaru

<sup>46</sup> J. Giezek, *Świadomość...*, s. 74–75.

<sup>47</sup> I. Andrejew, *Ustawowe znamiona przestępstwa*, Warszawa 1959, s. 129.

<sup>48</sup> Wyrok SA w Krakowie z 5.09.1996 r., II AKa 193/96, LEX nr 26365.

<sup>49</sup> Wyrok SA w Krakowie z 5.02.2019 r., II AKa 286/18, LEX nr 2707537.

<sup>50</sup> Wyrok SA w Szczecinie z 12.12.2019 r., II AKa 151/19, LEX nr 2891718.

niby-ewentualnego. Za twórcę zamiaru tego rodzaju uważa się I. Andrejewa<sup>51</sup>. Zamiar ten – według zamysłów jego autora – to konstrukcja dość oryginalna, bo sprowadzająca się do „chęci” w stosunku do znamienia czasownikowego przy jednoczesnym braku w świadomości sprawcy odbicia rzeczywistości w postaci w pełni odpowiadającej znamionom strony przedmiotowej, a co za tym idzie – wystąpienia „godzenia się” na możliwość, że rzeczywistość zawiera tego rodzaju znamiona<sup>52</sup>. Zdaniem I. Andrejewa „godzenie się” może dotyczyć znamion wyrażających przedmiot wykonawczy – czas, miejsce lub okoliczności czynu zabronionego<sup>53</sup>. Zatem ten zamiar niby-ewentualny przejawia dość nietypową cechę, tzn. znamię czasownikowe czynu zabronionego objęte jest „chęcią” sprawcy, zaś pozostałe znamiona strony przedmiotowej są wyrażane poprzez „godzenie się” na ich wypełnienie<sup>54</sup>. Przykładem zastosowania w praktyce konstrukcji zamiaru niby-ewentualnego jest – opisana przez I. Andrejewa – sytuacja, w której znajduje się sprawca, który nie ma pewności co do tego, że osoba, z którą odbywa („chciany”) stosunek płciowy ukończyła 15 lat, ale dopuszcza możliwość, iż tego wieku nie osiągnęła, jednocześnie godząc się na taki stan rzeczy<sup>55</sup>.

Konstrukcja zamiaru niby-ewentualnego zdaje się zatem odpowiadać żywionym już od pewnego czasu intuicjom, że w przypadku sprawcy popełniającego umyślny czyn zabroniony płaszczyzna intelektualna nie pokrywa się w pełni z płaszczyzną wolicjonalną. Innymi słowy, sprawca uświadamia sobie więcej niż chce, a w rezultacie nie wszystkie znamiona objęte świadomością sprawcy muszą być również objęte jego wolą<sup>56</sup>. Należy bowiem zdawać sobie sprawę z tego, że nasze codzienne decyzje, nawet jeśli o karnoprawnej proveniencji, są uwikłane różnorodnie, tj. w pewne mieszaniny procesów intelektualno-wolicjonalnych z jakąś większą lub mniejszą przewagą danej postaci woli, które w zależności od nasilenia określonego czynnika kategoryzujemy – w świetle art. 9 § 1 k.k. – jako zamiar bezpośredni albo ewentualny. Zresztą zróżnicowanie strony podmiotowej w odniesieniu do jednego czynu zabronionego nie jest żadną nowością w polskim prawie karnym, o czym przekonuje przepis art. 9 § 3 k.k., który statuuje podstawę dla surowszej odpowiedzialności karnej za popełnienie przestępstwa o tzw. mieszanej stronie podmiotowej, tj. przestępstwa umyślnie-nieumyślnego (umyślnego w odniesieniu do zachowania, zaś nieumyślnego w odniesieniu do skutku).

Niemniej istotna jest okoliczność, że przepis art. 9 § 1 k.k. wprowadza jedynie techniczne (normatywne) właściwe tylko dla prawa karnego określenie umyślności, które niekoniecznie pokrywa się z potocznym rozumieniem tego pojęcia. Wprowadzenie do definicji umyślnie popełnianego czynu zabronionego zamiaru

<sup>51</sup> I. Andrejew, *Ustawowe znamiona przestępstwa...*, s. 132–136.

<sup>52</sup> I. Andrejew, *Ustawowe znamiona czynu. Typizacja i kwalifikacja przestępstw*, Warszawa 1978, s. 205.

<sup>53</sup> I. Andrejew, *Ustawowe znamiona czynu...*, s. 205.

<sup>54</sup> I. Andrejew, *Ustawowe znamiona przestępstwa...*, s. 134.

<sup>55</sup> I. Andrejew, *Ustawowe znamiona czynu...*, s. 205. Choć sama koncepcja zamiaru niby-ewentualnego bywa negowana, to na gruncie przestępstwa opisanego w art. 200 § 1 k.k. w wariantcie przedstawionym przez I. Andrejewa zamiar ten jest akceptowany – zob. M. Filar [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, J. Bojarski, M. Bojarski, W. Filipkowski, O. Górniok, E. Guzik-Makaruk, S. Hoc, P. Hofmański, M. Kalitowski, M. Kulik, L.K. Paprzycki, E. Plywaczewski, W. Radecki, Z. Sienkiewicz, Z. Siwik, R.A. Stefański, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, L. Wilk, Warszawa 2012, s. 1008; N. Kłaczyńska [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. Giezek, D. Gruszecka, N. Kłaczyńska, G. Łabuda, A. Muszyńska, T. Razowski, Warszawa 2014, s. 541.

<sup>56</sup> J. Giezek, *Świadomość...*, s. 208–209.

wynikowego jest w istocie rozszerzeniem znaczenia umyślności jedynie na potrzeby karnistyki<sup>57</sup>. Co warto podkreślić, przy wyznaczaniu granicy między zamiarem bezpośrednim i ewentualnym nie jesteśmy związani zastanym obrazem rzeczywistości, lecz zachowujemy swobodę umożliwiającą taki dobór kryteriów, dzięki którym prawnokarna reakcja na zachowanie zmierzające do naruszenia dobra prawem chronionego może zostać odpowiednio zracjonalizowana<sup>58</sup>. Wydaje się zatem, że nie istnieje żadna dostateczna przeszkoda, aby zamiar niby-ewentualny ulokować np. w ramach art. 9 § 1 k.k.

Uwzględniając powyższe, a zwłaszcza doktrynalne uwagi co do zakresu spostrzeżeń sprawcy w chwili popełnienia czynu (sprawca spostrzega całe popełniane przestępstwo właściwie tylko przez pryzmat czynności sprawczej oraz skutku), można zaryzykować twierdzenie, że właściwie nie ma przeszkód dla (normatywnego, technicznego) wyodrębnienia zamiaru niby-ewentualnego i wykorzystania go na polu ustaleń strony podmiotowej. W takiej sytuacji zamiarem bezpośrednim należałoby obejmować zachowanie (i skutek – na gruncie przestępstw materialnych), podczas gdy pozostałe znamiona mogłyby być realizowane z zamiarem wynikowym. Co znamienne, takie podejście zdaje się znajdować potwierdzenie w przykładach z judykatury. Otóż w orzecznictwie Sądu Najwyższego na gruncie przestępstwa zagarnięcia mienia dopuszczano konstrukcję, która zakładała, że zamiar bezpośredni sprawcy odnosi się do samego zagarnięcia mienia, natomiast znaczna wartość tego mienia może być objęta już tylko zamiarem ewentualnym sprawcy<sup>59</sup>.

## 6. WNIOSKOWANIE PROBABILISTYCZNE A PRAWO DO OBRONY

W kontekście powyższych rozważań należałoby postawić jeszcze jedno pytanie, a mianowicie, czy wnioskowanie probabilistyczne, choć oparte na doświadczeniu życiowym, zasadach logiki oraz wiedzy, będące jednak w istocie pewną uproszczoną formą dowodzenia nie narusza konstytucyjnego prawa sprawcy do obrony? Za odpowiedzią negatywną na tak postawione pytanie zdaje się przemawiać kilka argumentów.

W pierwszej kolejności należy mieć na uwadze fakt, że wnioskowanie probabilistyczne nie godzi w prawa oskarżonego, gdyż mieści się w ramach zasady swobodnej oceny dowodów i związanymi z nią tzw. luzami dowodowymi. Już przed laty J. Wróblewski wskazywał, że luzy te mają szczególny wydźwięk na gruncie dyrektyw tworzących tzw. swobodną teorię dowodów, gdzie uznanie faktu za udowodniony oparte jest na przekonaniu sędziowskim. Istota tak pojętego luzu decyzyjnego polega przede wszystkim na braku legalnych dyrektyw dowodowych, które krępowałyby swobodne i wewnętrzne przekonanie organu orzekającego. Należy jednak pamiętać, że chronione przez prawo przekonanie sędziego musi spełniać

<sup>57</sup> A. Zoll, *Strona podmiotowa i wina w kodeksie karnym z 1997 r. i w projektach jego nowelizacji* [w:] *Prawo, społeczeństwo, jednostka. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Leszkowi Kubickiemu*, red. A. Łopatka, B. Kunicka-Michalska, S. Kiewlicz, Warszawa 2003, s. 411.

<sup>58</sup> J. Giezek, *Świadomość...*, s. 222.

<sup>59</sup> Tak w wyrokach SN: z 10.10.1974 r., III KR 95/74, OSNKW 1975/1, poz. 7; z 19.03.1984 r., II KR 49/84, OSNKW 1984/11–12, poz. 118 oraz z 14.10.1988 r., IV KR 186/88, OSNKW 1989/1, poz. 7. Reminiscencje tego poglądu można spotkać również współcześnie – zob. wyrok SA w Gdańsku z 29.10.2014 r., II AKa 358/14, LEX nr 1713034.

pewne warunki, a mianowicie wyrażony w art. 7 k.p.k. obowiązek uwzględnienia zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Jeśli warunki te nie są spełnione, wówczas powołanie się na przekonanie nie jest wystarczającym uzasadnieniem decyzji dowodowej<sup>60</sup>.

Nie można tracić z pola widzenia i tej okoliczności, że wnioskowanie probabilistyczne, o jakim mowa w niniejszej publikacji, ma być aplikowane na stosunkowo wąskim odcinku postępowania dowodowego, a mianowicie jedynie w odniesieniu do ustaleń czynionych w zakresie strony podmiotowej. W pozostałym zakresie ustalenia faktów muszą się odbywać przy wykorzystaniu „klasycznych” sposobów dowodzenia.

Dla oceny konstytucyjności omawianej konstrukcji istotne znaczenie ma również to, że dotychczasowa praktyka w zakresie ustalania strony podmiotowej jest nie mniej dyskusyjna. Wszak – jak już podkreślono we wstępie – subiektywna strona czynu realizuje się w psychice sprawcy, a ta nie jest dostępna dla podmiotów zewnętrznych, a nierzadko też dla samego sprawcy. Innymi słowy, dotychczasowe sposoby ustalenia tego, co sprawca przeżywa w czasie popełnienia czynu zabronionego są oparte na nie mniej dyskusyjnych rozwiązaniach, jak te, które aktualnie zaproponowano. Można zatem zaryzykować stwierdzenie, że również z tej perspektywy standard konstytucyjny nie zostaje naruszony.

Warto także zaznaczyć, że wnioskowanie probabilistyczne nie jest żadnym *novum* w procesie karnym, bo – jak już wskazano – można je ulokować w ramach zasady swobodnej oceny dowodów z art. 7 k.p.k.<sup>61</sup>, czy też jest wykorzystywane na gruncie stosowania środków zapobiegawczych.

Wreszcie, dla oceny konstytucyjności proponowanego rozwiązania niebagatelne znaczenie ma okoliczność, że ciężar przeprowadzenia wnioskowania – tak jak klasycznie pojmowane dowodzenie winy – nadal spoczywa na organie procesowym.

## 7. ZAKOŃCZENIE

Podsumowując dotychczasowe rozważania, należy zwrócić uwagę na niewątpliwy rozwój nauki prawa karnego w zakresie strony podmiotowej czynu zabronionego. Dotyczy to w szczególności odświeżonego spojrzenia na świadomość sprawcy czynu zabronionego oraz problematykę zamiaru, który powinien być odnoszony raczej do czynu jako całości, a nie do jego poszczególnych elementów w separacji. Na tym tle interesująco wygląda „renesans” zamiaru niby-ewentualnego, który może być rozwiązaniem dla trudności dowodowych, jakie przysparza wykazanie sprawcy znamion odpowiedzialnych za określenie strony podmiotowej (zwłaszcza na gruncie przestępstw kierunkowych). Jakkolwiek konstrukcja ta została zarzucona, to wydaje się, że było to posunięcie przedwczesne, a już z pewnością nie w pełni uzasadnione.

<sup>60</sup> Zob. J. Wróblewski, *Kontrola decyzji sądowej – wybrane zagadnienia teoretyczne*, „Państwo i Prawo” 1976/8–9, s. 20–26, a także M. Zbikowska, *Ciężar dowodu...*, s. 497–498.

<sup>61</sup> Znamienne w tym kontekście jest stanowisko wyrażone w ostatnim czasie przez Sąd Apelacyjny w Lublinie, który wyraźnie wskazał, że dla rekonstrukcji strony podmiotowej niezbędne jest wnioskowanie sądu opierające się na analizie nie tylko przedmiotowych okoliczności samego czynu, ale także wszelkich innych ujawnionych faktów dotyczących osoby sprawcy, osoby pokrzywdzonego, zachodzących między nimi relacji, tła rozważanego czynu, poprzedzających go zdarzeń i ich logicznego ciągu – zob. wyrok SA w Lublinie z 28.02.2019 r., II AKa 5/19, LEX nr 2669326.

Warto mieć również na uwadze, że w świetle tytułowych rozważań narzędziem pomocnym w zakresie czynienia ustaleń odnośnie do rzeczywistego zamiaru, jaki żywi sprawca przestępstwa umyślnego, może być „uproszczony” sposób dowodzenia jakim jest wnioskowanie probabilistyczne oparte na zasadach doświadczenia życiowego, logiki oraz wiedzy. Jak próbowano wykazać na gruncie niniejszej publikacji, wnioskowanie probabilistyczne – jako uproszczona forma dowodzenia – pozbawione jest wad klasycznie pojmowanego postępowania dowodowego, których nie sposób wyeliminować na gruncie ustaleń sfery psychicznej człowieka. Wnioskowanie tego rodzaju nie jest też formułą opartą na domniemaniu, a zatem nie istnieje ryzyko naruszenia podstawowych praw oskarżonego.

Można zatem zaryzykować stwierdzenie, że dla aplikacji wnioskowania probabilistycznego do postępowania karnego nie jest wymagane podejście rewolucyjne. Wydaje się, że wystarczające będzie zaprzestanie udawania, iż prawnicy są w stanie dokładnie ustalić przebieg procesów psychicznych w umyśle człowieka. W konsekwencji, na gruncie procedury karnej pewnej korektury wymaga formuła czynienia ustaleń faktycznych w zakresie strony podmiotowej przestępstwa na rzecz podejścia lekko zmodyfikowanego, tj. podejścia uwzględniającego brak rzeczywistej możliwości uchwycenia zjawisk natury psychicznej i zastąpieniu w tym zakresie pewności prognozą o wysokim (bo opartym na doświadczeniu życiowym, logice i wiedzy) stopniu prawdopodobieństwa. Należy zatem raz jeszcze podkreślić, że we współczesnym procesie karnym nie chodzi o zastępowanie pewności co do faktu popełnienia przestępstwa domniemaniem tej okoliczności, ale o osiągnięcie takiego stopnia przekonania, które pozwala na stwierdzenie, że dana osoba jest sprawcą tego, co jej zostało zarzucone. Przekonanie takie można uzyskać w procesie wnioskowania o faktach na podstawie innych faktów, co powinno być oparte na rozpoznawaniu zależności kauzalnych między tymi faktami, logicznym myśleniu oraz wykorzystaniu aktualnej wiedzy.

### Abstract

**Mariusz Nawrocki, *Determining the Intention to Commit Intentional Crimes***

*Determining the intention to commit a crime is one of the most difficult elements of the criminal trial. This is due to the need to make findings in the sphere of psychological experiences of the perpetrator. The essence of this publication is to draw attention to the different characters of features responsible for the description of the mens rea of the prohibited act and other indications included in the characteristics of the offence. The article points to the possible procedural solutions, with particular emphasis on simplified probabilistic conclusions based on the principles of life experience, principles of logic, and knowledge.*

**Keywords:** *intention, presumption, inference, mens rea, evidence*

### Streszczenie

**Mariusz Nawrocki, *Ustalanie zamiaru popełnienia przestępstw umyślnych***

*Ustalanie zamiaru popełnienia przestępstwa należy do najtrudniejszych elementów procesu karnego. Jest to związane z koniecznością czynienia ustaleń w sferze przeżyć psychicznych sprawcy. Istotą niniejszej publikacji jest zwrócenie uwagi na różnorodny charakter*



znamion odpowiedzialnych za opis strony podmiotowej czynu zabronionego oraz pozostałych znamion składających się na charakterystykę przestępstwa. W artykule wskazano na możliwe rozwiązania procesowe, ze szczególnym uwzględnieniem uproszczonych wnioskowań probabilistycznych opartych na zasadach doświadczenia życiowego, logiki oraz wiedzy.

**Słowa kluczowe:** zamiar, domniemanie, wnioskowanie, strona podmiotowa, dowód

### Literatura:

1. Andrejew I., *Ustawowe znamiona przestępstwa*, Warszawa 1959;
2. Andrejew I., *Rozpoznanie znamion przestępstwa*, Warszawa 1968;
3. Andrejew I., *Ustawowe znamiona czynu. Typizacja i kwalifikacja przestępstw*, Warszawa 1978;
4. Bliźniak C., *Specyfika regulacji mens rea w polskim kodeksie karnym na tle prawa krajów anglosaskich*, Prokuratura i Prawo 2018, nr 10;
5. Bogdan G., Cwiakalski Z., Kardas P., Majewski J., Raglewski J., Szewczyk M., Wróbel W., Zoll A. [red.] *Kodeks karny. Część ogólna, t. I, Komentarz do art. 1–116 k.k.*, Warszawa 2012;
6. Bojarski J., Bojarski M., Filar M. [red.], Filipkowski W., Górniok O., Guzik-Makaruk E., Hoc S., Hofmański P., Kalitowski M., Kulik M., Paprzycki L.K., Plywaczewski E., Radecki W., Sienkiewicz Z., Siwik Z., Stefański R.A., Tyszkiewicz L., Wąsek A., Wilk L., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2012;
7. Budyn-Kulik M., *Umysłność w prawie karnym i psychologii. Teoria i praktyka sądowa*, Warszawa 2015;
8. Frankowski S., *Przestępstwa kierunkowe w teorii i praktyce*, Warszawa 1970;
9. Gaberle A., *Dowody w sądowym procesie karnym. Teoria i praktyka*, Warszawa 2010;
10. Giezek J. [red.] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, D. Gruszecka, N. Kłaczyńska, G. Łabuda, A. Muszyńska, T. Razowski, Warszawa 2014;
11. Giezek J., *Świadomość sprawcy czynu zabronionego*, Warszawa 2013;
12. Giezek J., *Fakty oraz ich ocena jako przedmiot materialnoprawnych domniemań w procesie karnym*, Przegląd Prawa i Administracji 2018, nr 114;
13. Giezek J., Kardas P., *Nowe uregulowania ciągłości popełnienia przestępstwa i wykroczenia (art. 12 § 2 k.k. i art. 10a k.u.)*, Palestra 2019, nr 1–2;
14. Gutowski M., Kardas P., *Wykładnia i stosowanie prawa w procesie opartym na Konstytucji*, Warszawa 2017;
15. Jankowski M., Pohl Ł., *Zabójstwo a pobicie i bójka z następstwem śmierci (opis fragmentu praktyki sądowej oraz jej ocena z perspektywy ustaleń teorii prawa karnego – przyczynek do rozważań nad różnicą między zamiarem ewentualnym a nieumyślnością)*, Prawo w Działaniu 2019, nr 37;
16. Jezusek A., „Domniemanie winy” w prawie karnym materialnym a procesowe domniemanie niewinności, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 2016, nr 2;
17. Kaczmarek T., *Sporne problemy umyślności [w:] Umyślność i jej formy*, red. J. Majewski, Toruń 2011;
18. Laskowski M., *Ustalanie umyślności w praktyce orzeczniczej [w:] Umyślność i jej formy*, red. J. Majewski, Toruń 2011;
19. Majewski J., *O pozaustawowym domniemaniu umyślności oraz jego szkodliwości [w:] Umyślność i jej formy*, red. J. Majewski, Toruń 2011;
20. Morawski L., *Domniemania faktyczne i reguły dowodu prima facie*, *Studia Prawnicze* 1980, nr 1–2;
21. Nawrocki M., *Strona podmiotowa przestępstw kierunkowych*, *Ius Novum* 2017, nr 3;
22. Nelken J., *Dowód poszlakowy w procesie karnym*, Warszawa 1970;
23. Papierkowski Z., *Dowód poszlakowy w postępowaniu karnym. Studium procesowo-prawne*, Lublin 1933;

24. Tyburcy T., *Cel przywłaszczenia jako subiektywny element bezprawia przestępstwa kradzieży*, Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis 2017, t. 6(1);
25. Tyburcy T., *Świadomość znamienia kwotowego przepołowionego typu czynu zabronionego*, Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ 2017, nr 7;
26. Waltoś S., Hofmański P., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2016;
27. Wróbel W., *O domniemaniach w zakresie przesłanek odpowiedzialności karnej*, Prace Instytutu Prawa Własności Intelektualnej UJ 2006, nr 96;
28. Wróbel W., *Określenie strony podmiotowej czynu zabronionego z perspektywy funkcji gwarancyjnej* [w:] *Umysłność i jej formy*, red. J. Majewski, Toruń 2011;
29. Wróblewski J., *Domniemania w prawie – problematyka teoretyczna*, Studia Prawno-Ekonomiczne 1973, t. X;
30. Wróblewski J., *Kontrola decyzji sądowej – wybrane zagadnienia teoretyczne*, Państwo i Prawo 1976, nr 8–9;
31. Zoll A., *Strona podmiotowa i wina w kodeksie karnym z 1997 r. i w projektach jego nowelizacji* [w:] *Prawo, społeczeństwo, jednostka. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Leszkowi Kubickiemu*, red. A. Łopatka, B. Kunicka-Michalska, S. Kiewlicz, Warszawa 2003;
32. Żbikowska M., *Ciężar dowodu w polskim procesie karnym*, Warszawa 2019.